

Zdzisław Pawlak

Działalność naukowo-organizacyjna ks. prof. Józefa Iwanickiego

Studia Włocławskie 3, 360-377

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW PAWLAK

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-ORGANIZACYJNA KS. PROF. JÓZEFA IWANICKIEGO

Jedną z wyjątkowych postaci wrocławskiego środowiska naukowego XX wieku, kontynuującą tradycję filozoficzną wielkich „łowańczyków”, ks. Idziego Radziszewskiego (1871-1923) i ks. Adama Jankowskiego (1884-1949), był ks. Józef Iwanicki (1902-1995), wychowanek i absolwent Uniwersytetu w Strasburgu, podejmujący głównie problemy metodologii różnych dyscyplin filozofii oraz zastosowania logiki współczesnej do uściślenia filozofii.

Po 11-letnich studiach zagranicznych (teologii, filozofii i matematyki) kontynuował pracę naukową jako profesor filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławku oraz w redakcji „Ateneum Kapłańskiego”.

Tuż po II wojnie światowej wykładał filozofię na Uniwersytecie Warszawskim oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie wkrótce, w trudnym okresie stalinowskim, został rektorem. W tym czasie prowadził również wykłady na nowo powstałej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie po kilku latach został również rektorem.

Działalność ks. Iwanickiego, zwłaszcza jako rektora (na KUL-u w latach 1952-1956 i na ATK w latach 1965-1972), przyczyniła się do przetrwania i rozwoju tych uczelni. Jego praca naukowa była uwarunkowana wielorakimi jego uzdolnieniami, potrzebami czasu i miejsca oraz różnorodnością funkcji naukowych, jakie pełnił w swoim długim, niezwykle twórczym życiu, które wypełniło prawie cały XX wiek.

W niniejszym artykule zostanie zaprezentowana działalność naukowo-organizacyjna ks. Iwanickiego, najpierw jako wykładowcy filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławku, a potem profesora i rektora KUL oraz ATK w Warszawie. Refleksje nad twórczymi dokonaniem ks. prof. Iwanickiego zostaną poprzedzone danymi z jego biografii pod kątem jego formacji naukowej. Celowo zostaje tu pominięta szczegółowa analiza rozległej filozoficznej twórczości ks. Iwanickiego, gdyż będzie ona przedmiotem oddzielnego, obszernego i o zupełnie innym charakterze opracowania.

1. Przygotowanie do pracy naukowo-dydaktycznej

Józef Iwanicki urodził się 11 III 1902 r.¹ w Jelonku (pow. Opoczno) z rodziców Antoniego i Tekli z Wiktorowiczów-Dobrodziejów. W rodzinnej miejscowości Odrzywół ukończył szkołę podstawową w 1916 r., a następnie zapisał się do gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. Tu ukończył pięć klas, zaś szóstą, siódmą i ósmą w Liceum im. Piusa X we Włocławku (obejmowało ono swym zakresem program ówczesnego gimnazjum humanistycznego). Tutaj też zdał egzamin maturalny w 1922 r., a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie w latach 1922-1924 słuchał wykładów z filozofii.

Przełożeni seminaryjni, widząc jego niezwykle zdolności, skierowali go w 1924 r. na studia zagraniczne do Strasburga, gdzie na tamtejszym uniwersytecie zdobywał wiedzę teologiczną (do r. 1928), mieszkając (najpierw jako kleryk, później jako ksiądz) w Collège Ecclésiastique saint Vincent de Paul. Séminaire International, prowadzonym przez misjonarzy. W czasie wakacji we Włocławku (29 VIII 1926 r.) otrzymał święcenia kapłańskie.²

W listopadzie 1926 r. złożył egzamin bakalaureatu, a 7 VII 1928 uzyskał stopień licencjata na podstawie egzaminów ustnych i pracy o B. Pascalu.

Od 1929 do 1933 r. ks. J. Iwanicki studiował filozofię i matematykę na sekcji filozoficznej Wydziału Humanistycznego oraz na sekcji filozoficznej Wydziału Teologicznego tegoż uniwersytetu. Studia te odbywał pod kierunkiem profesorów filozofii i logiki, takich jak: E. Baudina (autora dzieł z logiki, filozofii, psychologii oraz etyki), A. Boehma (znawcy scholastycznych źródeł, rozwijanych przez Leibniza), M. Gueroulta (autora prac o Kartezjuszu, Malebranche'u i o metafizyce Leibniza), M. Pradinesa (autora prac o Bergsonie i Kancie), K. Blondela (który pisał o psychologicznych koncepcjach Malebranche'a, Levy-Bruhla, o psychologii formy).³

Warunki, w jakich przyszło ks. Iwanickiemu studiować filozofię w Strasburgu, a zwłaszcza pisać pracę doktorską, nie były łatwe. W 1928 r. musiał przyjąć obowiązki kapelana dla Polaków na obczyźnie.⁴ Tym samym dojazd na studia filozoficzne i praca nad doktoratem zostały poważnie utrudnione. Mimo tego ks. Iwanicki podjął tzw. „admissibilité au doctorat”, złożone z dwu seminariów specjalnych, zakończone w 1930 r. dwoma pracami klawirowymi oraz wykładem na temat wyznaczony przez profesora.

Dopiero zmniejszenie ks. Iwanickiemu, na jego prośbę, zakresu obowiązków duszpasterskich⁵ umożliwiło mu szybsze kontynuowanie pracy naukowej. W tym czasie napisał rozprawę doktorską pt. *Leibniz et les démonstrations mathématiques de l'existence de Dieu*, której promotorem był E. Baudin.⁶ Na jej podstawie 16 XI 1933 r. uzyskał doktorat z filozofii. Rozprawa ta ukazała się drukiem tego samego roku na Uniwersytecie Strasburskim, gdzie ks. Iwanicki studiował dalej filozofię i matematykę.

Gdy w 1934 r. otrzymał nominację na wikariusza, znowu prosił o zmianę nominacji, chociaż na prefekta szkół średnich. Pisał: „Obecnie opracowuję kwestię poznania Boga uczonych XVII w. i chciałbym kontynuować pracę naukową. Prefektura, niewątpliwie daje więcej możliwości utrzymania kontaktu z książką, niż stanowisko wikariusza”.⁷ Ostatecznie bp Radoński zmienił dekret i ks. Iwanicki pozostał we Francji jeszcze przez rok, który wykorzystał na dalszą pracę naukową.

W tym celu przeniósł się do Paryża, gdzie w École des Hautes Études uczęszczał na zajęcia prowadzone przez prof. A. Koyrè. Treścią tych wykładów była analiza systemów Platona, Arystotelesa, Kartezjusza, Galileusza, Spinozy i Hegla. W tym samym czasie uczestniczył w wykładach i dyskusjach u prof. E. Le Roy’a w Collège de France oraz na Sorbonie u prof. Brunschvicga.⁸ Owocem tych specjalistycznych studiów, zwłaszcza z historii filozofii XVII w., były zebrane materiały do rozprawy o Morinie, którą zredagował później we Włocławku.

2. Praca we włocławskim seminarium duchownym

Jesienią 1935 r. ks. dr J. Iwanicki powrócił do kraju i podjął wykłady z logiki, teodycei, ontologii oraz teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, które prowadził aż do wybuchu II wojny światowej. Jednocześnie z funkcją profesora w seminarium łączył pracę w „Ateneum Kapłańskim”, prowadząc część prac redakcyjnych i administracyjnych tegoż czasopisma i współpracując ze swoim kolegą, ks. prof. Stefanem Wszyńskim, redaktorem naczelnym. W tymże czasopiśmie ks. Iwanicki w latach 1935-1939 opracowywał „kronikę naukową”, w której m.in. odnotowywał problematykę zjazdów filozoficznych, np. międzynarodowego w Paryżu (1937 r.) i polskiego w Krakowie (1938 r.), publikacje filozoficzne oraz ważniejsze wydarzenia z życia wyższych uczelni w kraju i zagranicą.⁹

Również w „Ateneum Kapłańskim” ks. dr Iwanicki obok licznych (16) recenzji i sprawozdań, np. z posiedzenia Francuskiego Towarzystwa Filozoficznego z 24 III 1928 r. w Paryżu dotyczącego dyskusji nt. ateizmu,¹⁰ czy wspomnianych wyżej zjazdów filozoficznych: paryskiego i krakowskiego, opublikował w tym czasie (do 1939 r.) 13 artykułów, prezentując w nich przeważnie, w sposób bardzo syntetyczny, sylwetki poszczególnych filozofów współczesnych oraz psychologów, np. E. Durkheima, K. Twardowskiego, A. Świętochowskiego, E. Husserla, K. Stumpfa, S. Pawlickiego, M. Wartenberga i innych.

Niektóre z jego artykułów stanowią poważne rozprawy naukowe dotyczące bardzo szerokich i skomplikowanych problemów filozoficznych. Dowodzą

one dużej erudycji ks. Iwanickiego. Takim jest na przykład artykuł *W sprawie „Platonizmu renesansowego”*,¹¹ w którym zamierzył „podać treść dzieła Bohdana Kieszkowskiego *Platonizm renesansowy*, a następnie – przedstawić ważniejsze punkty dyskusji Mariana Heitzmanna w sprawie wyżej wymienionej książki z jej autorem”.¹² Cały artykuł to jednak bardzo rzeczowa analiza argumentacji autora książki i recenzenta. Nie jest to tylko przedstawienie ich poglądów, ale krytyczne podejście do prezentowanych stanowisk, połączone z wytknięciem błędów w rozumowaniu, podaniem własnej oceny i wyprowadzeniem wniosków.

Mimo wielu zajęć dydaktyczno-naukowych i redakcyjnych, ks. Iwanicki, dając wyraz swoim filozoficznym zainteresowaniom wiekiem XVII, pisał rozprawę pt. *Morin et les demonstrations mathématiques de l'existence de Dieu*, którą wydał w Paryżu w 1936 r. Na pracę naukową poświęcał także czas wakacji. „W czasie ferii letnich czyniłem poszukiwania rękopisów leibnizowskich i rękopisów Jungiusa J. w bibliotekach zagranicznych, a jednocześnie opracowywałem rozprawę o metodologii Kartezjusza, Pascala, Malebranche’a, Arnaulda. Notatki i rękopis rozprawy uległy zniszczeniu wraz z moją biblioteką w mieszkaniu we Włocławku”.¹³

W czasie okupacji hitlerowskiej ks. prof. Iwanicki przebywał w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu. Wykładał filozofię na tajnych kompletach oraz w Seminarium Duchownym Księży Marianów. Równocześnie przygotowywał do druku opracowanie metodologii nauk Kartezjusza. Niestety, w swojej twórczości naukowej poniósł kolejny raz dotkliwą stratę. „Rękopis, materiały i książki zostały zniszczone w czasie powstania warszawskiego”.¹⁴ Po wojnie na nowo musiał tworzyć swój warsztat naukowy w niezwykle trudnych warunkach.

W marcu 1945 r. powrócił do Włocławka. Otrzymał nominację na proboszcza parafii Dąbie Kujawskie (pracował tu do 1951 r.), skąd dojeżdżał z wykładami do organizującego się po zniszczeniach wojennych seminarium duchownego, najpierw w Lubrańcu, a potem we Włocławku. Pomagał także w pracach organizacyjnych ks. Wyszyńskiemu; m.in. dzięki staraniom ks. prof. Iwanickiego powróciła do Włocławka znaczna część książek biblioteki seminarialnej wywiezionych przez Niemców do Poznania. W seminarium wykładał (do 1947 r.) logikę, logistykę, historię filozofii i teologię dogmatyczną.¹⁵

Z parafii Dąbie Kujawskie ks. prof. Iwanicki dojeżdżał z wykładami nie tylko do Włocławka. Od marca 1946 r. otrzymał wykłady zleczone z logiki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W listopadzie tego samego roku podjął również wykłady zleczone z ogólnej metodologii nauk na nowo powstałym (10 XI 1946) Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL.

W 1948 r., już jako profesor kontraktowy, został zastępcą kierownika II Katedry Filozofii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W tym czasie przygotował też monografię pt. *Dedukcja naturalna i logistyczna*, która została wydana jako rozprawa habilitacyjna w Warszawie w 1949 r. Oceniona pozytywnie przez profesorów: T. Czeżowskiego, J. Słupeckiego i ks. P. Chojnackiego, stała się podstawą do kolokwium habilitacyjnego w dniu 7 III 1950 r.

Mimo tak rozlicznych zajęć naukowych i pracy duszpasterskiej, ks. prof. Iwanicki w dalszym ciągu w latach 1946-1950 prowadził w „Ateneum Kapłańskim” dział filozoficznych recenzji i sprawozdań oraz opublikował kilka artykułów na temat psychologii i filozofii współczesnej. „W tym okresie powojennym [...] obok kilku recenzji, są to artykuły o współczesnej filozofii francuskiej, sowieckiej o matrycach sylogistycznych, o psychologii uprawianej przez materializm dialektyczny”.¹⁶

Wyborem na rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zakończył się okres wrocławski działalności naukowej ks. prof. J. Iwanickiego. Nie oznacza to całkowitego zerwania z Włocławkiem. Ks. Iwanicki dojeżdżał tu z wykładami w latach 1956-1965.

3. Rektor i profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Po aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa ks. rektora A. Słomkowskiego, Senat Akademicki KUL w dniu 30 X 1951 wybrał ks. J. Iwanickiego na stanowisko kolejnego rektora. Ministerstwo szkolnictwa wyższego wybór ten zatwierdziło 4 XII 1951 r. Funkcję rektora KUL ks. Iwanicki pełnił do października 1956 r. W tym samym czasie był jednocześnie prezesem Towarzystwa Przyjaciół KUL oraz członkiem czynnym i prezesem Towarzystwa Naukowego KUL.

Na wniosek Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL w 1952 r. ks. Iwanicki otrzymał tytuł i stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz został kierownikiem, powstałej za jego sprawą, specjalnej katedry metodologii nauk na sekcji filozofii teoretycznej tegoż wydziału.¹⁷ Gdy w 1954 r. władze państwowe utworzyły Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. prof. Iwanicki dojeżdżał tam z wykładami, wkrótce (1 XI 1954) został profesorem zwyczajnym tejże uczelni oraz kierownikiem Katedry Psychologii Teoretycznej i Eksperymentalnej, a po śmierci ks. prof. P. Chojnackiego także kierownikiem Katedry Logiki, Ogólnej Metodologii Nauk i Teorii Poznania.¹⁸

Lata rektorstwa i profesury na KUL-u to dla ks. Iwanickiego najtrudniejszy okres w życiu, a dla uniwersytetu najcięższe czasy w historii powojennej Polski. Są to przecież lata stalinizmu. W tym czasie były podejmowane pró-

by zlikwidowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Powtarzano sobie powiedzenie: „Książdz włocławski zakładał KUL i książdz włocławski będzie musiał go zamknąć”.¹⁹ Ks. rektor Iwanicki czynił wszystko, aby do tego nie dopuścić.

Te jego wysiłki dla ratowania KUL-u są niekiedy w pewnych kręgach różnie oceniane.²⁰ Dlatego dla sprawiedliwej oceny pracy ks. prof. Iwanickiego jako rektora przyjrzmy się nieco ówczesnej sytuacji, w jakiej znajdował się KUL.

„Zgoda PKWN-u na otwarcie Uniwersytetu była podyktowana politycznym wyrachowaniem. Chodziło o stworzenie pozorów akceptacji przez społeczeństwo nowego ustroju. Dla Uniwersytetu z kolei była to jedyna szansa zaistnienia w nowej rzeczywistości politycznej. Gdy tylko nowe władze nieco okrzepliły i umocniły swoje stanowisko przystąpiły natychmiast do ograniczania działalności KUL”.²¹ Od 1948 r. nasiliła się zaplanowana i konsekwentnie realizowana polityka restrykcyjna ówczesnych władz państwowych wobec KUL-u.

Dla lepszego zrozumienia, dlaczego i w jakim kierunku szła stopniowa likwidacja Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie przez władze komunistyczne, należy sięgnąć do idei, która przyświecała jego powstaniu. Chodziło bowiem o kształcenie przede wszystkim świeckiej inteligencji katolickiej, która wraz z duchowieństwem mogłaby podjąć odpowiedzialność za losy Kościoła w Polsce. Dlatego pierwszym krokiem w kierunku ograniczenia wpływów Uniwersytetu na wychowanie i kształcenie ludzi świeckich była likwidacja Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych w 1949 r. oraz Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi w roku akademickim 1950/51. W 1953 r. ministerstwo szkolnictwa wyższego zamknęło na KUL-u pedagogikę oraz odmówiło Wydziałowi Nauk Humanistycznych prawa do przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

W tym kontekście należy widzieć również usunięcie ks. rektora Słomkowskiego a następnie jego aresztowanie i proces. Natychmiast po zlikwidowaniu wydziałów i zamknięciu niektórych sekcji ministerstwo szkolnictwa wyższego starało się rozciągnąć ścisłą kontrolę nad pozostałą częścią Uniwersytetu. I tak od stycznia 1953 r. KUL zaczęła obowiązywać taka sama sprawozdawczość, jaką prowadziły uczelnie państwowe – zarówno w stosunku do studentów, jak i pracowników. Ministerstwo uzależniło od swej zgody obsadę stanowiska rektora. Ponadto KUL podporządkowano ministerstwu szkolnictwa wyższego oraz urzędowi ds. wyznań (z powodu wyznaniowego charakteru uczelni).

Ministerstwo pragnęło także posiadać szczegółowe informacje na temat finansów Uniwersytetu, a zwłaszcza, skąd pochodzą pieniądze na jego utrzymanie. Łudzone przy tym obietnicami pomocy na inwestycje oraz zaopatrzenie uczelni, ale nigdy ich nie zrealizowano. Wprowadzono też bardzo niskie limity przyjęć na pierwsze lata studiów i szerzono propagandę zniechęcającą młodzież do podejmowania studiów na KUL-u. W tym też czasie zniesiono lub ograniczono do minimum działalność organizacji studenckich o charakterze niezależnym i katolickim. Potwierdzenie istnienia i działania uzyskały jedynie organizacje młodzieżowe spełniające postulaty ideologii marksistowskiej, a takich z kolei nigdy nie zalegalizowały władze uniwersytetu. Mimo to oddziaływały one na młodzież grupującą się w tak zwanych kołach postępowych katolików lub organizacjach ideowo-politycznych istniejących poza uczelnią.²²

Atak władz państwowych na wydziały tzw. świeckie uniwersytetu poszedł także w kierunku usuwania z KUL-u samodzielnych pracowników naukowych. Odbywało się to albo przez bezpośrednie zmuszenie do odejścia z Uniwersytetu m.in. takich profesorów jak: ks. J. Pastuszki, ks. S. Adamczyka, czy C. Strzeszewskiego, albo przez odmowę zatwierdzania stopni naukowych lub też przez zapraszanie do pracy na uczelniach państwowych, obiecując lepsze uposażenia, szybkie awanse, perspektywy wyjazdów zagranicznych itd.

W tym ciężkim dla KUL-u okresie sytuację jego wydziałów świeckich pogarszał fakt, że władze państwowe zorganizowały konkurencyjny uniwersytet w Lublinie im. Marii Curie-Skłodowskiej. W założeniach miał on stać się modelowym uniwersytetem marksistowskim. I tak, gdy w tym czasie likwidowano sekcje na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL, to zaraz otwierano je na UMCS-ie.

W takich właśnie dramatycznych warunkach przypadło ks. prof. Iwanickiemu pełnić trudną funkcję rektora. Tym bardziej należy „podkreślić duże zasługi ks. rektora Iwanickiego w przeprowadzeniu Uniwersytetu przez najtrudniejszy okres w powojennej Polsce. Mimo groźnych ataków na KUL czynników rządowych i politycznych, zmierzających do zlikwidowania jedynej katolickiej uczelni, dzięki energii i poświęceniu rektora, udało się zachować główną substancję Uniwersytetu”.²³

Wszystkim próbom zlikwidowania KUL-u, stawianym mu przeszkodom ks. rektor Iwanicki skutecznie się przeciwstawiał. Czynił to w sposób przewidująco mądry, dziś z perspektywy prawie pół wieku, powiedzielibyśmy dalekowzroczny, mający na celu przede wszystkim dobro uczelni, zakładając niekiedy wyrzeczenia i ofiary (dotykające nieraz boleśnie konkretnych ludzi). Jako rektor podejmował wiele starań wymagających nie lada zręczności, inteligencji, a nawet pewnej przebiegłości w zabiegach i kontaktach na różnych szczeblach ówczesnej administracji partyjnej i państwowej.²⁴

Te wysiłki ks. rektora Iwanickiego były często skuteczne. Oto, gdy władze finansowe wymierzyły po raz pierwszy KUL-owi podatek w 1952 r. za rok 1946 i 1947, udało mu się w czasie rozmów w ministerstwie uzyskać nie tylko jego umorzenie, ale zwolnienie również uniwersytetu, jako instytucji uspołecznionej, od podatków na przyszłość (i tak faktycznie było do roku 1957). Uzyskał także zmniejszenie składki ubezpieczeniowej oraz poprawę możliwości wydawniczych KUL (zwłaszcza wydawania skryptów).²⁵

Pozostanie pewnie tajemnicą ks. rektora Iwanickiego, jak w owym czasie (1955 r.) udało mu się zdobyć pozwolenie i pobudować tzw. nowy konwikt, zaplanowany najpierw jako dom profesorski, a później przeznaczony dla księży studentów (w jego podziemiach umieszczono również kuchnię i obszerną stołówkę). Energia i poświęcenie ks. rektora Iwanickiego przysłużyły się nie tylko do rozwoju konwiktów, ale umożliwiły kształcenie na KUL-u takiej ilości księży, jakiej wymagały potrzeby Kościoła w Polsce. W wyniku powiększenia powierzchni mieszkaniowej konwiktów udało się później rozwinąć kadre pracowników naukowych wydziałów kościelnych KUL-u.²⁶

Zacząta w 1951 r. budowa domu akademickiego dla studentek, tzw. „Poczekajki”, dzięki ks. rektorowi Iwanickiemu w ciągu dwóch lat została pomyślnie ukończona, a jej administracja powierzona przez niego siostronom urszulankom SJK. Podobnie było z adaptacją i modernizacją domów akademickich przy ulicy Chopina 27 oraz w Krężnicy Jarej.²⁷

Powstaje pytanie: jak tego dokonał? Skąd brał na to wszystko fundusze? Tym bardziej, że pod względem materialnym, pierwsze lata powojenne były dla KUL-u szczególnie trudne. Uniwersytet przy bardzo skromnych zasobach finansowych, posiadając ponad dwa tysiące studentów i chcąc zaspokoić choćby tylko najbardziej elementarne potrzeby, mógł liczyć wyłącznie na polskie społeczeństwo, nadal biedne i wyczerpane. Ks. rektor Iwanicki, podobnie jak jego poprzednicy, zwrócił się w tej sytuacji o pomoc do Kongresu Polonii Amerykańskiej, Ligi Katolickiej i Związku Polek. Od pierwszych dwóch wielkich organizacji nadeszła, niestety, odpowiedź negatywna (pewnie m.in. dlatego, że ówczesny rząd emigracyjny w Londynie nie akceptował w pierwszych latach po wojnie działalności KUL-u, uważając ją za legitymizację rządów komunistycznych w Polsce). Jedynie Związek Polek z prezeską Adelą Łagodzińską, od 1953 r. udzielał pomocy, ale przeważnie ograniczającej się do lekarstw i odzieży.²⁸

Te przykładowo tylko wymienione inicjatywy i poczynania ks. rektora Iwanickiego w tamtych ciężkich czasach dowodzą jego ogromnej troski o uniwersytet i o to wszystko, co się z nim wiąże, świadczą o jego niezwykłych talentach organizacyjnych, a przede wszystkim o umiłowaniu uczelni i poświęceniu dla niej wszystkich sił (może nawet i własnego dobrego imienia). Bp B. Dembowski daje następujące świadectwo: „Jest dla mnie pociechą, że zdołałem go odwiedzić w klinice w końcu czerwca tego roku. Ciężko chory i bardzo słaby przywitał mnie promiennym uśmiechem i zaczął mówić o KUL-u z ogromną troską i miłością. Zrozumiałem, że lata rektorstwa w Lublinie wywarły na niego ogromny wpływ i gdy wszystko inne powoli przestawało być ważne, pozostała pamięć o wielkich zmaganiach o uratowanie tej Uczelni i o uratowanie jej oblicza”.²⁹

Oprócz szerokiej i czasochłonnej działalności rektorskiej ks. Iwanickiego, związanej z administracją i funkcjonowaniem uniwersytetu, trzeba zwrócić uwagę na jego niemniej ważną wieloraką działalność naukowo-dydaktyczną, jako profesora i kierownika Katedry Metodologii Nauk.

Już w pierwszym roku istnienia Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL ks. prof. Iwanicki prowadził wykład określony jako „metodologia filozofii” w wymiarze jednej godziny i dotyczył metody Kartezjusza. W następnym roku jego wykład objął materiał z zakresu metodologii ogólnej, metodologii nauk filozoficznych, matematycznych, przyrodniczych i humanistycznych. „Dalszy rozwój logiki na KUL-u okazał się w niemałym stopniu jakąś kontynuacją obu tych wykładów Iwanickiego, zarówno od strony merytorycznej, jak i organizacyjnej. Albowiem z biegiem czasu wyspecjalizowały się dwa typy oddzielnych zajęć dydaktycznych z metodologii: z zakresu metodologii ogólnej nauk i metodologii nauk niefilozoficznych oraz z zakresu metodologii filozofii. Te ostatnie prowadził w latach

1952-1956 J. Iwanicki. Były to chyba pierwsze tego rodzaju odrębne zajęcia systematyczne w Polsce”.³⁰

Szczególnie ożywienie zainteresowań metodologicznych na KUL-u można zaobserwować, poczynając od 1952 r. Dzięki ks. rektorowi Iwanickiemu powstała wtedy specjalna katedra metodologii nauk na sekcji teoretycznej Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej; on też został jej pierwszym kierownikiem (od 1957 r. był nim ks. prof. S. Kamiński). Była to pierwsza formalnie wyodrębniona katedra metodologii nauk w Polsce. Nie jest też przypadkiem, że właśnie wokół tej katedry szybko wytworzył się zespół ludzi interesujących się taką analizą logiczną, która służyłaby jak najpełniejszemu uporządkowaniu toku myślenia filozoficznego oraz doprowadziłaby do możliwie najbardziej ścisłego sformułowania systemu filozofii klasycznej. Właśnie wtedy zaczęło działać tzw. „Konwersatorium metafizyczne” (pierwsze jego posiedzenie odbyło się 14 XII 1953 r.), złożone przeważnie z młodszych pracowników Wydziału Filozofii KUL. Zebrania tegoż Konwersatorium jako przewodniczący (i współzałożyciel) prowadził ówczesny dziekan Wydziału Filozofii, prof. J. Kalinowski. Celem spotkań jego uczestników było zbadanie i ustalenie podstaw metodologicznych i epistemologicznych metafizyki ogólnej, a pośrednio i całej filozofii.³¹ Był to jeden z trzech głównych kierunków badań naukowych charakteryzujących twórczość filozoficzną ks. prof. Iwanickiego.

Nie ulega wątpliwości, że ks. Iwanicki przyczynił się do wytworzenia właściwej atmosfery naukowej na uniwersytecie, sprzyjającej uprawianiu filozofii poprzez ukazywanie jej metodologicznych potrzeb z wykorzystywaniem logiki. W ten sposób nawiązał on wprost do nurtu występującego już w filozofii polskiej okresu międzywojennego tzw. Koła Krakowskiego (tworzyli je ks. J. Salamucha, o. I.M. Bocheński, J. Drewnowski), postulującego stosowanie logiki współczesnej do zagadnień filozoficznych. Wyrazem tego są pisane pod jego kierunkiem prace dyplomowe, np. rozprawa magisterska L. Koja *Poglądy księdza Jana Salamuchy na uściślenie filozofii* (1954 r.). Sięgając głębiej, można powiedzieć, że ks. prof. Iwanicki nawiązywał do tradycji polskich badań logiczno-filozoficznych szkoły lwowskiej K. Twardowskiego, kontynuowanej przez niektórych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, zwłaszcza J. Łukasiewicza i K. Ajdukiewicza.

Wykłady monograficzne, charakteryzujące działalność naukowo-dydaktyczną Katedry Metodologii Nauk, zostały podzielone w ten sposób, że kierownik tejże katedry, ks. prof. Iwanicki, prowadził wykłady z metodologii nauk filozoficznych (w wymiarze dwóch godzin), a ks. prof. Kamiński z ogólnej metodologii nauk (jedna godzina). Wykłady ks. prof. Iwanickiego z lat

1952-1956, spełniały w pewnym sensie rolę zajęć kursorycznych dla wszystkich studentów sekcji teoretycznej i obejmowały następujące zagadnienia: współczesne a tradycyjne rozumienie dedukcji, problem odwracalności stosunku wynikania (na podstawie dyskusji J. Łukasiewicza z K. Ajdukiewiczem), interpretacja sylogistyki Arystotelesa (dyskusja Łukasiewicza z J. Doppem), filozofia otwarta w koncepcji Gonseth'a. Pojęcia metodologiczne związane z tymi tematami były analizowane pod kątem ich zastosowań logiczno-metodologicznych w usprawnianiu filozofii.³²

Bardzo ciekawa i charakterystyczna dla ks. prof. Iwanickiego była metoda prowadzenia wykładów. Jego punktem wyjścia był zawsze jakiś tekst, który prof. Iwanicki starał się przedstawić w sposób bardziej ścisły i usystematyzowany, niż to uczynił sam autor. Przy takich zabiegach powstawały pewne zagadnienia metodologiczne lub merytoryczne, które mogły prowadzić do rozwiązań innych niż proponowane przez autora. Była to więc praca analityczna, do której profesor wciągał swoich słuchaczy przez dyskusję. Ponadto każdy niemal wykład był aktualizowany komunikatami o najnowszych publikacjach oraz o wydarzeniach w dziedzinie filozofii i metodologii nauk.³³

Ks. prof. Iwanicki nie tylko sam podejmował tego rodzaju analizy, ale również zachęcał do nich słuchaczy, zalecając im stosowanie współczesnych jak i tradycyjnych środków logicznych, aby lepiej zrozumieć, zmodernizować i precyzyjnie przedstawić różne koncepcje filozoficzne, a zwłaszcza myśl tomistyczną. Obciążony licznymi i trudnymi obowiązkami administracyjnymi jako rektor, znajdował jednak czas, aby inspirować tego rodzaju prace lub nimi kierować, nawet kosztem publikacji własnego dorobku naukowego.³⁴

Zakres oddziaływania ks. Iwanickiego nie ograniczał się do prowadzonych wykładów. Już swoją postawą naukową, otwartą dla współczesnych osiągnięć filozofii i nauk oraz dążącą do maksymalnej precyzji wywierał wpływ na swych uczniów. Poza tym zasłużył się dla Wydziału Filozofii skutecznie popierając (wraz z dziekanem J. Kalinowskim) tendencję do zwiększenia wymogów metodologicznych i metodycznych oraz dyscypliny studiów. Szczególnie podkreślał znaczenie studium matematyki i nauk przyrodniczych, pomyślanych jako przedmioty pomocnicze dla logików i filozofów przyrody.

Podsumowując okres pracy naukowo-organizacyjnej na KUL-u ks. prof. J. Iwanickiego, można powiedzieć, że „cenna była [...] jego działalność jako rektora i aktywnego uczestnika prac Wydziału. Przyczyniła się ona z pewnością do jakiejś integracji Wydziału, a nawet Uczelni. Godna odnotowania jest szczególnie dbałość Iwanickiego o podnoszenie kultury logicznej prac dyplomowych (znane ingerencje osobiste!). Podkreśla się również ówczesny wzrost – powiedzielibyśmy paradoksalnie typowy – poziomu dydaktyczno-naukowe-

go pracy Wydziału i Uczelni, głównie od strony wymogów formalno-logicznych i dyscypliny studiów”.³⁵

4. Profesor i rektor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie

Po wydarzeniach politycznych 1956 r. ks. prof. Iwanicki w listopadzie tego roku przeniósł się na stałe do Warszawy, aby całkowicie poświęcić się pracy w ATK (był tutaj profesorem od 1954 r.) i znowu w Seminarium Duchownym we Włocławku.³⁶

Na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ks. Iwanicki rozpoczął pracę jako profesor i kierownik Katedry Psychologii Teoretycznej i Eksperymentalnej. Wykaz jego zajęć dydaktycznych z tego okresu jest bardzo bogaty.³⁷ Obejmuje on wykłady, proseminaria i semina. Te pierwsze dzielą się na stałe (powtarzające się każdego roku) i zmienne (monograficzne). Jako stałe w latach 1955-1961 ks. prof. Iwanicki wykładał: logikę ogólną (dwie godziny), psychologię eksperymentalną (dwie godziny), psychologię teoretyczną (dwie godziny) i wybrane zagadnienia z historii psychologii (jedna godzina). W ramach wykładów monograficznych (jedna godzina) występują: objaśnienia tekstów filozofów nowożytnych (tekstów Leibniza z zakresu teodycei), zagadnienie duchowości duszy ludzkiej, poznawalność duszy ludzkiej, sylogistyka arystotelesowa, dedukcja naturalna. Prowadził także proseminarium z psychologii (jedna godzina) oraz seminarium z psychologii (dwie godziny). Niekiedy prowadził też semina z filozofii przyrody i przyrodoznawstwa.

W latach 1962-1972 prowadził wykłady kursoryczne z logiki ogólnej (dwie godziny), rachunki kwantyfikatorów (jedna godzina). Jego wykłady monograficzne z zakresu logiki (jedna godzina) obejmowały następującą tematykę: dedukcja naturalna wg Fitscha, wybrane zagadnienia z metalogiki, rachunek nazw (ontologia Leśniewskiego), rachunek równoważności (była to analiza rozprawy doktorskiej Leśniewskiego), sylogistyka Arystotelesa i sylogistyki arystotelesowe, dedukcja logiczna Gentzena w interpretacji Feysa, dedukcja naturalna i logistyczna (często powtarzana problematyka z jego rozprawy habilitacyjnej, lecz ujmowana stale w poprawianej, poszerzanej i pogłębianej wersji). Wykład ks. prof. Iwanickiego dawał krytyczną analizę osiągnięć Gentzena, Feysa, Kettonena, Jaśkowskiego, Bernaysa, Fitscha, Słupeckiego i innych), analiza leibnizowskiej koncepcji zasady sprzeczności oraz dowodu apagogenicznego, logika deontyczna, logiki nieklasyczne.

Ks. prof. Iwanicki prowadził w tym czasie także semina z logiki, które dotyczyły najczęściej sylogistyki arystotelesowskiej, czy to teorii założeniowych dedukcji, czy metateorii prawdziwości w naukach dedukcyjnych, czy

też porównania logicznych i dialektycznych pojęć sprzeczności i przeciwieństwa. Na seminarium z logiki powstały dwie prace magisterskie pisane pod kierunkiem ks. prof. Iwanickiego: E. Nieznańskiego *Aksjomatyki w bezkwantyfikatorskich systemach dedukcyjnych sylogistyki arystotelesowej* (1962) i ks. J. Nowaczyka *Koncepcja sprzeczności w logice formalnej i diałacie* (1966). Na wspomnianym zaś wyżej seminarium z psychologii powstały pod jego kierunkiem również dwie prace: jedna magisterska J. Tylki *Właściwości percepcji, postaw i sfery emocjonalnej dzieci z rozwiedzionych małżeństw* (1963) i druga doktorska ks. T. Wysockiego *Typ sugestywny w ujęciu typologii czterowymiarowej (ekstrawertyk receptywny subiektywno-uczuciowy) na tle przeżyć religijnych młodzieży* (1961).³⁸

W 1957 r. ks. prof. Iwanicki został kierownikiem Zakładu Logiki oraz prodziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej i delegatem tego wydziału na posiedzenia Senatu ATK. Mimo wielu zajęć dydaktycznych i administracyjnych znajdował czas na osobiste prace badawcze (jakby nadrabiając w tym względzie okres pobytu na KUL-u). Obok wybranych problemów z logiki formalnej (widać to było w wykładach monograficznych) i metodologii nauk z XVII w., interesował się psychologią teoretyczną (szczególnie zagadnieniami poznawalności i duchowości duszy ludzkiej), a nawet psychologią eksperymentalną (głównie dzieje metod psychologicznych), filozofią przyrody i przyrodoznawstwa. Opublikował wtedy kilka artykułów, a wśród nich bardzo obszerny i ważny artykuł przeglądowy poświęcony problematyce filozoficznej ostatniego 50-lecia w Polsce.³⁹

W 1964 r. ks. Iwanicki został dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, a już w następnym roku rektorem ATK (do 1972 r.). Mimo rozlicznych obowiązków administracyjnych znajdował jeszcze czas nie tylko na prowadzenie zajęć dydaktycznych (po przejściu na emeryturę ks. prof. P. Chojnackiego, objął kierownictwo Katedry Logiki, Ogólnej Metodologii Nauk i Teorii Poznania), ale także na kontynuowanie pracy naukowej i wydawniczej. W 1965 r. został redaktorem naczelnym założonego przez siebie półrocznika „*Studia Philosophiae Christianae*”. Opublikował kolejne swoje artykuły z zakresu logiki formalnej, psychologii i teodycei.⁴⁰ Brał również czynny udział w wielu sympozjach filozoficznych i konferencjach naukowych.⁴¹ Tak było również po przejściu na emeryturę (przez kilka lat prowadził jeszcze wykłady zlecone z logiki).

Patrząc na działalność naukową ks. prof. Iwanickiego na ATK (i nie tylko), można powiedzieć za ks. J. Chalcarzem, że była ona wieloraka: teoretyczna i praktyczna, krytyczna i konstruktywna, historyczna i systematyczna.⁴² Jego zainteresowania teoretyczne koncentrowały się wokół problemu syste-

matyzacji logii formalnej (jest to bardziej widoczne w jego dydaktyce niż w publikacjach) oraz na zagadnieniu zastosowania logiki formalnej do uściślenia filozofii. Rozwiązywanie tych kwestii rozpoczął zwykle od wnikliwej krytyki rozwiązań historycznych. Ale nie poprzestawał na analizie krytycznej. Była ona jedynie pierwszym etapem do właściwej pracy, którą były podejmowane przez niego próby konstruktywne. Cenne wyniki takiej pracy osiągnął szczególnie w zakresie dedukcji naturalnej, sylogistyki oraz w zastosowaniach logiki formalnej do filozofii Boga. Rezultaty swej badawczej pracy (gdy chodzi o ich stronę graficzną) przekazywał w charakterystyczny dla swej twórczości sposób. Pisał zwięźle, precyzyjnie, ściśle. Posiadał niezwykle wyuczucie metodologiczne.

Działalność naukowa ks. prof. Iwanickiego brana bardziej od strony praktycznej to przede wszystkim informacja naukowa i organizacja nauki. Jego opracowaniom historycznym przyświecał m.in. cel informacyjny. Dowodzi tego ich bardzo syntetyczny i przejrzysty charakter. Na stanowisku redaktora naczelnego („*Studia Philosophiae Christianae*”) często przypominał członkom zespołu redakcyjnego, aby nie ograniczali części sprawozdawczej tego pisma, pod pozorem, że jest ona mniej ważna od zamieszczanych tam artykułów.⁴³

Swój ogromny talent organizacyjny połączony z naukową dalekowzrocznością ks. prof. Iwanicki ukazał zwłaszcza wtedy, gdy pełnił funkcje administracyjne na ATK, najpierw prodziekana i dziekana Wydziału Filozofii a następnie rektora. Tej działalności poświęcał wiele czasu i starań, zabiegając o wszechstronny rozwój uczelni. Troszczył się o wyposażenie zakładów naukowych, o programową pracę zespołową, usilnie zabiegał o dobór właściwej kadry naukowej i jej kwalifikacje. „Ujmowała jego troska o młodszą kadrę naukową i pełen humoru sposób dopingowania nas do opracowywania tez dyplomowych. Np. do mnie kiedyś powiedział: «Prażacie, jeśli nie robicie habilitacji z miłości do nauki, to zróbcie ją na złość tym, którzy uważają, że nie dadcie rady». Takim był Nasz Kochany Rektor”.⁴⁴

Jako rektor uczelni ks. prof. Iwanicki zaczął od usprawnienia działalności Senatu ATK, zwołując go częściej niż dotąd i wnosząc na jego posiedzenia oprócz zwykłych spraw bieżących, wiele projektów nowych, często własnych, mających na celu dobro i wszechstronny rozwój uczelni. Zmobilizował też do lepszej pracy komisje senackie, nadając im odpowiedni regulamin. Nigdy nie poprzestawał na własnej inicjatywie, ale chętnie widział inne propozycje, czy to członków Senatu, czy profesorów i pracowników. Może dzięki temu, jego rektorskie zarządzenia, wprowadzane zmiany, powierzone obowiązki, spotykały się z dobrym przyjęciem. Od pracowników Akademii na wszystkich stanowiskach żądał wytężonej pracy i zaangażowania. W ten

sposób jedni stawali się wartościowymi jego współpracownikami, drudzy, zwłaszcza spośród pomocniczych sił naukowych, służby bibliotecznej i pracowników naukowych, jeśli nie chcieli się włączyć w pracę i życie Uczelni, musieli szybko odejść. Pod tym względem był bardzo wymagający i bezkompromisowy.⁴⁵

Do trwałych i szczególnie ważnych osiągnięć ks. prof. Iwanickiego jako rektora należy zaliczyć rozbudowanie specjalizacji na poszczególnych wydziałach ATK. Na Wydziale Teologicznym najbardziej rozbudowany został kierunek katechetyczny, z kierunku historii Kościoła wydzielono jako osobne kierunki studiów historię sztuki kościelnej oraz archeologię chrześcijańską, powołano biblijno-pastoralne studium zaoczne oraz studia zaoczne z punktami konsultacyjnymi w Katowicach, Gorzowie i Płocku. Na Wydziale Prawa utworzono kierunek kanoniczno-cywilny, kanoniczno-historyczny i studium zaoczne. Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej utworzono siedem kierunków studiów: logiki i teorii poznania, ontologii i teodycei, filozofii przyrody, psychologii, etyki, filozofii religii i historii filozofii.⁴⁶

Trzeba tutaj także dodać, że wyjednanie u władz państwowych wielu nowych etatów i odpowiednich funduszy dla Akademii to zasługa ks. rektora Iwanickiego. To samo dotyczy działalności wydawniczej Uczelni, która szczególnie wzrosła za jego rektorstwa. Przede wszystkim usprawniono pracę redakcyjną posiadanych czasopism. Zostały powiększone zespoły redakcyjne, ujednociono technikę wydawniczą przez opracowanie regulaminu redakcyjnego, wzbogacono dział recenzji i sprawozdań. W 1970 r. został powołany do życia „Biuletyn Informacyjny Akademii Teologii Katolickiej”.

Również dzięki ks. rektorowi Iwanickiemu, który wyjednał u władz państwowych pozwolenie i odpowiednie na ten cel kredyty, powstało Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej. Wydawnictwo to mogło każdego roku wydawać, przeważnie na małej poligrafii, wiele pozycji naukowych, jak: rozprawy, podręczniki, skrypty do wykładów, prace habilitacyjne i częściowo doktorskie.⁴⁷

Ten zewnętrzny rozwój Akademii za rektorstwa ks. prof. Iwanickiego najwymowniej ukazują dane liczbowe. Gdy w 1965 r. obejmował on funkcję rektora, uczelnia liczyła zaledwie 70 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz 163 studentów. W roku akademickim 1971/72, kiedy kończył rektorstwo, Akademia liczyła 208 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz 1356 studentów. Wzrost Uczelni jest więc niekwestionowany. Trzeba także zauważyć, że za jego rektorstwa zaczęła właściwie istnieć i niesłychanie szybko rozwijać się liczebnie specjalizacja psychologii, której poświęcił wiele czasu i starań.

Ks. prof. Iwanicki żył Akademią i jej sprawami. Będąc już na emeryturze nie tylko interesował się jej losami, ale organizował u siebie spotkania, zachęcając zebranych do rzetelnej, wyteżonej pracy dla rozwoju uczelni. Cieszył się z każdego osiągnięcia w tej dziedzinie. Tak było do ostatnich chwil jego życia.⁴⁸ Umarł 4 VIII 1995 r.

Podsumowując można bez przesady powiedzieć, że za jego rektoratu, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie z niewielkiej liczebnie, służącej zasadniczo kształceniu duchownych szkoły, stała się liczącą uczelnią, zarówno dla duchownych, jak i świeckich (ich liczba coraz bardziej wzrasta). Dla podkreślenia znaczącego wkładu ks. prof. Iwanickiego w dzieje polskiej kultury chrześcijańskiej i myśli filozoficznej odznaczono go Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a także Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

* * *

Patrząc na postać ks. prof. J. Iwanickiego z perspektywy jego dokonań naukowo-organizacyjnych, mimo ogromnie trudnych warunków, w jakich wypadło mu żyć i pracować, należy podkreślić, że był on człowiekiem niezwykłym. „Obdarowany licznymi talentami, które owocowały w całym jego życiu. Niezwykle pracowity, wzorowo uczciwy, szczególnie wyczulony w zakresie poszanowania dobra społecznego [...] miał umysł niesłychanie wnikliwy, krytyczny, ale twórczo krytyczny, dalekowzroczny”.⁴⁹ Był znakomitym uczonym i filozofem, doskonałym nauczycielem i organizatorem nauki, rektorem dwu katolickich uczelni.⁵⁰ Ogromna pracowitość, połączona z poczuciem dyscypliny i rzadkim darem partnerskiej współpracy, umożliwiły mu bogatą działalność organizacyjną. Nie tylko przeprowadził Katolicki Uniwersytet Lubelski przez dramatyczne lata stalinowskie, ale także doprowadził do rozkwitu Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. To dzięki jego inicjatywom, wysiłkom i twórczym pomysłom, obie te uczelnie mogły rozwijać swoją działalność dydaktyczną i naukową, zyskując właściwe miejsce wśród polskich wyższych uczelni.

Długi czas życia i pracy ks. prof. Iwanickiego, zwłaszcza lata rektorskiej służby na KUL-u „według słów ks. Prymasa J. Glempa znaczone były [...] licznymi trudnościami i cierpieniami. Podejmując dramatyczny trud ratowania niszczonego stopniowo przez stalinowskie rządy KUL, umiejętnie godził wierność Kościołowi z podejściem pragmatycznym. Nic też dziwnego, że w trudnej taktyce ważna była opinia polskiego Episkopatu, który nie tylko w osobie ks. bpa M. Klepacza (jak świadczy o tym jego odręczny list do ks. prof. Iwanickiego, przechowywany w archiwum KUL), ale także ks. prymasa Wyszyńskiego, który – jak zapewnia obecny ks. Prymas – darzył rek-

tora KUL serdeczną przyjaźnią i zaufaniem”.⁵¹ Dlatego te wszystkie dokonania ks. prof. Iwanickiego, określone nieprzypadkowo przez jego następcę na katedrze metodologii KUL, ks. prof. S. Kamińskiego, jako „poświęcenie”, czekają w dalszym ciągu na sprawiedliwą historyczną ocenę.

PRZYPISY

¹ Niektórzy autorzy piszący o ks. Iwanickim podają błędną datę jego urodzin (12 III).

² S. Janeczek we wspomnieniu pośmiertnym o ks. Iwanickim („Zeszyty Naukowe KUL” 13(1995) nr 3-4, s. 151-152) mylnie podaje datę jego święceń kapłańskich (29 VIII 1936), podobnie i J. Ziółtek („Przegląd Uniwersytecki” 1994, nr 6, s. 19). Poza tym Janeczek w kolejnym tekście (hasło *Iwanicki Józef*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 568-569) pisze: „po przyjęciu 1936 święceń kapłańskich związał się ze wspólnotą charystów”. Ta informacja o rzekomej przynależności ks. Iwanickiego do tzw. charystów jest całkowicie nieprawdziwa. Ks. Iwanicki nie tylko do tej wspólnoty nigdy nie należał, ale był bardzo krytycznie do niej nastawiony, zwłaszcza do niektórych jej członków, dając temu często publicznie wyraz. Sam byłem tego świadkiem podczas jednego z wykładów ks. Iwanickiego w seminarium wrocławskim. Ta mylna informacja ks. Janeczka zaczerpnięta została najprawdopodobniej z hasła *Charyści*, opracowanego przez ks. prof. S. Librowskiego (*Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 89), w którym ks. Iwanicki został błędnie wymieniony wśród znacześniejszych charystów.

N.B. Charyści (Stowarzyszenie Charystów Diecezji Wrocławskiej) była to wspólnota kapłańska założona w 1919 r. we Wrocławku przez księży A. Bogdańskiego, F. Korszyńskiego, L. Wasilkowskiego w celu pogłębienia życia wewnętrznego duchowieństwa diecezji wrocławskiej i zharmonizowania osobistej ascezy z działalnością duszpasterską. Po II wojnie światowej charyści zawiesili swoją działalność.

³ *Józef Iwanicki* (autobiogram), „Ruch Filozoficzny” 42(1985) nr 1, s. 99.

⁴ Opieram się na danych urzędowych z teczki personalnej ks. Iwanickiego, znajdującej się w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławku (ADWł).

⁵ W liście do bpa K. Radońskiego z dnia 28 X 1930 r. ks. Iwanicki podaje, że obsługuje dwie parafie (odległe o 9 km od siebie), trzy szpitale i uczy w sześciu szkołach dzieci religii (20 godzin tygodniowo). Pisze ponadto: „Na całym terenie nie ma prawie nikogo ze znajomością języka francuskiego, przeto załatwianie wszelkich spraw robotniczych, zarówno organizacyjnych jak i prywatnych spada na mnie”. Ks. Iwanicki pełnił wtedy posługę duszpasterską dla ok. 3 tysięcy Polaków (teczka personalna ks. Iwanickiego w ADWł).

⁶ O Baudinie, zajmującym „poważną pozycję w psychologii francuskiej” i o neoscholastyce we Francji pisze ks. J. Pastuszka, *Filozofia współczesna*, t. 2, Lublin 1936, s. 261ns.

⁷ Z listu ks. Iwanickiego z dnia 20 lipca 1934 r. znajdującego się w jego teczce personalnej w ADWł.

⁸ *Józef Iwanicki* (autobiogram), art. cyt., s. 99.

⁹ „Kronika naukowa” redagowana przez ks. Iwanickiego w „Ateneum Kapłańskim” 35(1935) – 44(1939) jest w swej treści bardzo bogata. Najczęściej obejmuje takie działy: 1) Zjazdy naukowe, 2) Odznaczenia naukowe, 3) Wynalazki, 4) Z historii uczelni, 5) Jubileusze, 6) Książki zakazane, 7) Ruch wydawniczy, 8) Zgony i rocznice.

¹⁰ AK 36(1935) s. 274-280.

¹¹ AK 39(1937), s. 177-183.

¹² Tamże, s. 177.

¹³ Życiorys ks. Iwanickiego, podpisany przez niego (Warszawa 29 X 1957 r.), znajdujący się w teczce personalnej w ADWł.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Kronika Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku*, t. 1: 1945-1966, s. 441 (rkps w Bibl. Sem. Włocł.).

¹⁶ Życiorys ks. Iwanickiego..., cyt. wyżej.

¹⁷ Por. S. Majdański, W. Marciszewski, *Metodologia nauk na Wydziale Filozoficznym w latach 1949-1958*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2(1959), z. 1, s. 138.

¹⁸ Por. S. Kamiński, *Ku uściśleniu filozofii. Kierunki badań ks. prof. dra Józefa Iwanickiego*, „Studia Philosophiae Christianae” 9(1973), 1, s. 9-11 oraz S. Janeczek, *Ksiądz profesor dr Józef Iwanicki (1902-1995)*, „Zeszyty Naukowe KUL” 13(1995) nr 3-4, s. 250.

¹⁹ Słyszałem to od ks. prof. S. Kamińskiego w czasie studiów na KUL oraz kilkakrotnie w rozmowie z prof. J. Czerkawskim.

²⁰ Zob. C. Strzeszewski, *Na przełomie czasów. Moje wspomnienia*, Lublin 1995, s. 114-116.

²¹ J. Ziółek, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1992*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, Lublin 1994, s. 42.

²² Por. tamże, s. 43-45. Również prof. J. Kalinowski pisze o dramatycznej sytuacji uczelni, o metodach stosowanych przez ówczesny reżim stalinowski w Polsce w swojej książce pt. *Poszerzone serca. Wspomnienia*, Lublin 1997, s. 161-227.

²³ J. Ziółek, *Ksiądz Józef Iwanicki. Rektor KUL w l. 1952-1956*, „Przegląd Uniwersytecki” 1994, nr 6, s. 19.

²⁴ Słyszałem w czasie moich studiów na KUL-u powtarzaną historię, pewnie obrosłą legendą, jak to wezwano ks. rektora Iwanickiego do ministerstwa i zakomunikowano mu: „Obywatelu rektorze, trzeba zamknąć KUL”. A na to ks. Iwanicki: „Jestem tego samego zdania”. Wtedy ze zdziwieniem zapytano: „Jak to, obywatel rektor nie broni swej uczelni?” Na to ks. Iwanicki: „A kogo kształci KUL? Tych, co będą później u was pracować na szkodę Kościoła i uczelni”. Pewnie to tylko jeszcze jedna powtarzana, ubarwiona historia o ratowaniu KUL-u, ale znając ks. Iwanickiego osobiście, uważam, że było to bardzo prawdopodobne (i w jego stylu!).

²⁵ Zob. R. Bender, *Władze naczelne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1944-1968*, w: *Księga Jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969, s. 133-134.

²⁶ Por. Z. Zieliński, *Dzieje Konwiktu Księży Studentów*, w: tamże, s. 310-311.

²⁷ Por. M. Jaskłowska, *Kilka słów o „Poczekajce”* w: tamże, s. 325-326; M. Malczewska, *Dom Akademicki przy ul. Chopina 27*, w: tamże, s. 327; K. Werys, *Dom Akademicki w Krężnicy Jarej*, w: tamże, s. 328.

²⁸ Por. C. Bloch, *Katolicki Uniwersytet Lubelski a Polonia w świecie*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, Lublin 1992, s. 303-304.

²⁹ List bpa B. Dembowskiego do uczestników pogrzebu śp. ks. prof. J. Iwanickiego z dn. 8 VIII.1995,teczka personalna ks. Iwanickiego w ADWł.

³⁰ S. Majdański, C. Wojtkiewicz, *Logika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (z okazji 50-lecia Uczelni)*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969) z. 1, s. 132.

³¹ Por. A.B. Stępień, *Konwersatorium metafizologiczne*, w: *Studia metafizologiczne*, t 1, Lublin 1993, s. 335-341.

³² Por. S. Majdański, W. Marciszewski, *Metodologia nauk...*, art. cyt., s. 138.

³³ Por. tamże, s. 138-139.

³⁴ W okresie działalności rektorskiej na KUL-u ks. prof. Iwanicki pisał niewiele. Z poważniejszych pozycji należy odnotować artykuł *O charakterze względnym i bezwzględnym poznania metafizycznego* „Collectanea Theologica” 23(1952) s. 19-30.

³⁵ S. Majdański, C. Wojtkiewicz, *Logika na Katolickim...*, art. cyt., s. 132; o zasługach ks. rektora Iwanickiego dla rozwoju Wydziału Filozofii pisze J. Kalinowski, *Poszerzone serca*, dz. cyt., s. 180.

³⁶ Ks. prof. Iwanicki nigdy nie odmawiał pomocy włocławskiemu seminarium duchownemu. Ilekroć zwracało się ono do niego, spieszył zawsze z pomocą. Tak było i teraz (dojeżdżał z wykładami epistemologii, kosmologii i psychologii do r. 1965).

³⁷ Zob. E. Nieznański, *Wykaz publikacji i zajęć prof. Józefa Iwanickiego*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 9(1973), n 1, s. 26-27; zob. także podobne opracowanie w publikacji *XX lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga pamiątkowa 1954-1974*, Warszawa 1976, s. 375n.

³⁸ Por. *Działalność naukowa Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w l. 1954-1966*, Warszawa 1968, s. 57-61; 76-80.

³⁹ J. Iwanicki, *Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce*, AK 58(1959), s. 255-293.

⁴⁰ Por. S. Kamiński, *Ku uściśleniu filozofii...*, art. cyt., s. 10.

⁴¹ Na przykład na Konferencji Sekcji Filozoficznej (1962) wygłosił referat o prowadzeniu seminariów i ćwiczeń („*Roczniki Filozoficzne*” 10(1962) z. 4, s. 414-419).

⁴² J. Chalcarz, *Specjalizacja logiki i gnozeologii*, w: *XX lat Akademii...*, dz. cyt., s. 309.

⁴³ Tamże, s. 310.

⁴⁴ Cyt. już list ks. bpa B. Dembowskiego (zob. przyp. 28)

⁴⁵ Por. ks. H. Wyczawski, *Ogólny zarys dziejów Akademii Teologii Katolickiej*, w: *XX lat Akademii...*, dz. cyt., s. 27.

⁴⁶ Por. J. Mandziuk, *Dzieje Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie 1954-1999*, Warszawa 1999, s. 23-30.

⁴⁷ Por. H. Wyczawski, *Ogólny zarys...*, art. cyt., s. 30-31.

⁴⁸ M. Lubański, M. Lubański, *Homilia wygłoszona podczas pogrzebu ks. prof. Józefa Iwanickiego*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1995, nr 2, s. 10-11.

⁴⁹ Tamże, s. 9 i 11.

⁵⁰ Por. J. Mandziuk, *Dzieje Akademii...*, dz. cyt. s. 23.

⁵¹ S. Janeczek, *Książdz profesor dr Józef Iwanicki (1902-1995)*, art. cyt., s. 251.